

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.  
w Polsce miesięcznie: 80 gr.  
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 „  
Nadesłane . . . . . 20 „  
Ogłoszenia . . . . . 10 „  
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

**TREĆ:** Rządy sanacyjne w Kasie Oszczędności — Ochrona zabytków przyrody w Rzeszowie — Z akcji katolickiej — Studentkom i studentom do rozważki — Rewizja u Lewina — Powrót taty — Kronika.

## Rządy sanacyjne w Kasie Oszcz.

Nie mamy jeszcze przed sobą zamknięcia rachunkowego K. O. za rok poprzedni, ani bilansu — już jednak dochodzi do naszej wiadomości, że weksli w protekście i weksli zaskarżonych jest ponad milion zł., a więc ponad jedną ósmą część wkładów oszczędnościowych. Jest to cyfra wprost horrendalna, której nie spotykamy w żadnej równorzędnej Kasie Małopolskiej.

Skąd się mogła wziąć taka lokalna cyfra — a czekamy na zamknięcie kasowe, któreby zdemontowało głośnie po mieście pogłoski. Gdyby ten milion był wyłącznie następstwem kryzysu, który największe nawet instytucje finansowe podważa, jeszcze moglibyśmy zrozumieć, chociaż z bólem serca, bo wkłady oszczędnościowe K. O. poza jej majątkiem, gwarantowane są majątkiem gminy, jednakże ten milion zaskarżonych i zaprotestowanych pretensyj ma oprócz ogólnego kryzysu, źródło w specyficznym prowadzeniu K. O.

Już wielokrotnie podnosiliśmy, że wielka ilość weksli pochodzi z czasów wyborczych czy to gminnych, czy sejmowych, w którymto czasie udzielono masę pożyczek celem skaptowania sobie ludzi do wyborów. Z tych weksli bardzo wiele, o ile nie przeważna część poszła do protestu i skargi.

Następną przyczyną zaprotestowanych i zaskarżonych weksli jest niezrozumienie położenia materialnego i w następstwie nieobywatelskie postępowanie z dłużnikami.

Urzednicy, a w szczególności dyrekcja powinna dbać i znać stosunki majątkowe, rzetelność i uczciwość pożyczającego, bo to jest rachunek nawet przez statut przewidziany i tem się powodować nawet przy spłacie weksli. Wiemy, że dzi-

dzisiaj wiele Kas zdawala się zapłaconym tylko procentem bez spłaty kapitału, inne Kasy zależnie od powyższych warunków dłużnika przyjmują poza procentem nie 10%, jak w czasach normalnych, lecz 5, 4, 3 a nawet 2 i 1% na kapitał. Tymczasem skarżą się dłużnicy, że przychodzili do K. O. z wekslem prolongacyjnym, z zapłatą odsetek i albo bez umoženia raty wekslowej lub z nieznacznym umoženiem a K. O. tego nie uwzględniała i oddawała weksle do protestu i skargi. Były takie wypadki, że kobieta przyszła z siedmiu dolarami, gdy na procent i spłatę kapitału trzeba było dziesięć dol. i stanu jej nie uwzględniono.

Jakie koszta pociąga zaskarżony weksel na 500 zł.

Koszta mogą dojść po jednej stronie do zł. 150, czyli przegrywający płaci około 300 zł. samych kosztów oprócz pretensji, procentów i prowizji.

Pytamy się, czy jest to obywatelskie postępowanie, czy nie rujnuje to dłużnika?

Powinniśmy się cieszyć z takiego postępowania K. O., gdyż widzimy z dnia na dzień odwracanie się ludzi od rządów sanacyjnych. Byłaby jednak uciecha, złośliwa i nieobywatelska i uciechę taką potępiamy, albowiem sanacja, jako efemeryczny twór łapania rządów, kona i skona, ale zrujnowani obywatele nie prędko się podniosą, o ile się wogóle podniosą. Podnoszą się ustawiczne żale i skargi, lecz nie wybuchają w manifestacyjnym proteście na postępowanie K. O. z obawy represji licytacyjnych, w których dłużnik lub ręczyciel za kilka lub kilkaset złotych mógłby utracić cały swój majątek.

## Ochrona zabytków przyrody w Rzeszowie.

Rzeszów jest mało zadrzewiony — powiedziani b. min. Składkowski w czasie swej bytności w Rzeszowie. Zdawałoby się, że wobec tego będą zachowane w całości przynajmniej te nieliczne stare drzewa, jakie się tu i ówdzie w naszym mieście dochowały; a więc niektóre okazy w miejskim ogrodzie, na starym cmentarzu, w parku sądowym i gdzieindziej rosnące więzy, lipy, dęby

i stare grusze. Ale tak nie jest; mimo istnienia Towarzystwa Upiększenia Miasta, mimo powstania Komitetu Ochrony Przyrody po ostatniej, zeszłorocznej wystawie przeprowadza się wszędzie t. zw. czyszczenie drzew, które ze stanowiska estetycznego jak najdosadniej potępić należy. Nie godzi się obcinać gałęzi na Starym Cmentarzu (w przeddzień Ziel. Świątek), nie wolno kaleczyć

drzew w Miejskim Ogrodzie dla przysporzenia opału i nie jest pożądane niszczenie roślinności w Parku sądowym, obok „pałacu Lubomirskich”, będącego jak dotychczas jedyną osobliwością naszego grodu. Również jak najostrej należałoby zakazać czyszczenia drzew na Lisiej Górze, gdzie także liczne i brzydkie szczyrby zauważyć można; a piękno musi być niepokalane, jeżeli ma służyć jako środowisko ukojenia po trudach z życia miejskiego, tembardziej że cała najbliższa okolica rzeczywiście jest z drzew оголоcona.

Ta ostatnia okoliczność bynajmniej nie przyczynia się do upiększenia miasta, które ma być powiększone po przyłączeniu niektórych sąsiednich powiatów.

W związku z tem, gdy mało jest drzew, to i powietrze nie może być zasilane pierwiastkami zdrowotnymi i klimat miejscowy nie może doznać złagodzenia, gdy wichry zimne nie napotykają na przeszkody w postaci drzew i roślin. Przytem Rzeszów położony w Małopolsce powinien się wzorować na Krakowie, gdzie widzieć można napisy „nie niszczyć roślinności, nie łamać gałęzi”.

W istocie na słynnych plantach krakowskich rosną drzewa i krzewy tak swobodnie, że mają konary i korony od samego dołu nietknięte i nie naruszone. Czuwają nad tem miłośnicy piękna, malarze, poeci i inni artyści wychodząc z założenia, że to, czego się tkną chciwe i brutalne ręce ludzkie, budzi wstręt i odrazę.

Bronić dlatego trzeba od naruszenia tak parki miejskie, jak i ogrody, stanowiące własność miejscowego społeczeństwa.

## Z akcji katolickiej.

Sprawozdanie z posiedzenia, dnia 12. IV br. Aby zapobiec szerzeniu się demoralizacji w mieście, uchwalono wystąpić do Starostwa memorjał następującej treści:

Spółeczeństwo katolickie w Rzeszowie jest silnie zaniepokojone demoralizacją szerzącą się w mieście; dlatego podpisane stowarzyszenia katolickie ośmielają się zwrócić uwagę Świątnego Starostwa na źródła demoralizacji i prosić o położenie tamy złemu. Temi źródłami złego są przede wszystkim kina, szynki, hotele, sklepy z widokówkami, pismami ilustrowanymi i książkami, choć niewątpliwie nie wszystkie w jednakim stopniu. Na przedstawienia kinowe władze szkolne tylko wyjątkowo pozwalają pójść młodzieży, co jest najlepszym dowodem ich demoralizującego wpływu. Cóż jednak pomoże wstrzymanie od uczęszczania do kina, jeśli wywieszki filmowe, dostępne do oglądania dla wszystkich, tę demoralizację szerzą. A przecież Świątne Starostwo jest upra-

## Kino „HENRYKA“ wyświetla od piątku „NAD PIĘKNYM, MODRYM DUNAJEM“.

wnione obostrzyć cenzurę filmów, które mają być w Rzeszowie wyświetlane, jużto zabraniając całkowicie jakiegos przedstawienia, jużto zarządzając wycinanie pewnych scen.

Szynki stają się miejscami prostytucji, jak to o jednym nawet sądownie zostało stwierdzonym, to samo vox populi mówi o niektórych hotelach i innych szynkach, zwłaszcza w dniach jarmarcznych; o pokątnem sprzedawaniu niemoralnych

obrazków i pism oraz książek powszechnie mówią, co zresztą swego czasu przez władze szkolne zostało stwierdzone.

Podpisane stowarzyszenia proszą uprzejmie Światne Starostwo o rozpatrzenie powyższych zarzutów, przychylne załatwienie i łaskawe przesłanie odpowiedzi na ręce przewodniczącego Akcji katolickiej.

Następnie postanowiono wszcząć akcję wśród stowarzyszeń katolickich i rodzin zakupowania dewocjonaljów tylko w firmach katolickich bo hańbą jest przedmioty kultu religijnego chrześcijańskiego kupować u jego wrogów, oraz uchwalono popierać kupców, rękodzielników i przemysłowców katolickich, z których prawie każdy stoi już na brzegu ruiny.

Kto myśli, że są to „kawały“, ten się myli. Okólniki władz szkolnych wyraźnie mówią, że „każdy przedmiot szkolny“ musi prowadzić „wychowanie państwowe“. Nauczyciele więc silą się na sposoby, byle tylko móc o „marszałku“ coś powiedzieć. Zwłaszcza tam, gdzie dyrektor szczególnie o to dba. Najbardziej trapieni są oczywiście historycy i poloniści. — Wszystko na ich lekcji musi się koncentrować około osoby „marszałka“. Każda postać historyczna czy literacka musi dać okazję do snucia uwag na „wielkość“ naszego „bohatera narodowego“. A więc „Pan Tadeusz“ i Dr. Judym, — Kościuszko i Aleksander Wielki, — Stefan Batory i Iwan Groźny.

Trudniej jest z postaciami niewieściami. Ale od czegoś pomysłowość? Jeśli jakaś „Marja“ lub „Aniela“ pochodziła z Litwy, to trudność usunięta; wszak „z Litwy pochodzi nasz bohater narodowy“. Grzej, jeśli chodzi o „Wandę“ z pogardzonej Małpłski, zwłaszcza, że „Wanda nie chciała Niemca“. Ale, że Wanda utopiła się w Wiśle. Wisła zaś płynie przez Warszawę, w której mieszka nasz „bohater narodowy“, więc i tu „wychowanie państwowe“ jest możliwe.

Toć u nas w gimnazjum żeńskim, w wyższych klasach niedawno mieliśmy przykład, że wiele gimnazjalistek nie wiedziało kto to jest Paderewski, naturalnie nie wiedziało też, czy żyje, czy i jaką rolę odegrał w Zmarłychwstałej Polsce!

Order p. dyr. Siudemu!



# „PAPIERNIA“

poleca: poleca:

**OBRAZKI na PAMIĄTKĘ I-szej KOMUNJI ŚWIĘTEJ**  
kolorowe w cenie 35 gr. i 60 gr. sztuka

**KSIĄŻECZKI do nabożeństwa, — RÓŻAŃCE**  
**MEDALIKI, FIGURKI ŚW.**

**PAPIER** **DUŻY WYBÓR**  
listowy **CENY NISKIE.**

**OPRAWA** **ALBUMY**  
**OBRAZÓW** do naklejania  
fotografji

**RZESZÓW, ul. 3-go Maja 9 (Telefon Nr. 98.)**

## Do czego prowadzi „wychowanie państwowe“?

„Wychowanie państwowe“ zainicjowane przez śp. min. Czerwińskiego, a surowo egzekwowane przez min. Jędrzejewicza, jest od szeregu miesięcy obwarowane setkami rozporządzeń, okólników, odezwo i t. p. — wyjaśniane w różnych „naukowych rozprawach (p. Galeckiego, p. Ziemnowicza), które nauczyciele muszą znać, jak „pacierz“, — i precyzowane na konferencjach, które dyrektorowie, inspektorowie, względnie wizytatorowie odbywają. Nie jest więc dziś rzeczą trudną zdać sobie sprawę z istoty tego „wychowania“, co jeszcze przed paru miesiącami było rzeczą prawie niemożliwą.

Całe „wychowanie państwowe“, sprowadza się do „kultu“ (tak się o tem mówi i pisze) marsz.

Piłsudskiego. Każdy przedmiot winien go uprawiać. Nie tylko historia i język polski, ale gramatyka, nawet rachunki i trygonometria. Czy możliwe? Jeszcze, jak!

Pytano nauczyciela gramatyki, jak się z „wychowaniem państwowem“ załatwia?

— Bardzo prosto, — odpowiedział... Zamiast odmieniać „Słowacki“, odmieniam z dziećmi: „Piłsudski“. To mi pozwala opowiedzieć dzieciom jego życie i walki.

— Bardziej trudną jest sytuacja nauczyciela zoologii. Musi przez cały rok czekać na jeden, odpowiedni moment, kiedy przy „koniach“ będzie mógł powiedzieć coś o „kasztańce“ i o — p. marsz. Piłsudskim...

## MONARCHJA CZY REPUBLIKA?

(Ciąg dalszy.)

Napoleon w swoich pamiętnikach powiedział, że każde państwo składa się w pierwszym rzędzie z ilości kilometrów ziemi. Monarchom naszym zawdzięczamy, że Polska przez połączenie z Litwą powiększyła swój obszar w trójnasób. Królowie chronili nasz naród liczne razy od grożącej nam zagłady ze strony Czechów, Krzyżaków, Moskali i Turków, — a obce siły pokonały nas dopiero wówczas, gdy sam naród naszym królom miecz z dłoni wytrącił.

Polska dotąd była poważną, silną, dopóki nasi królowie byli silni. Trzebaby powtórzyć całą historję Polski, żeby dostarczyć dalszych rozlicznych przykładów. Ile tylko razy pseudodemokratyczne republikańskie żywioły brały w Polsce górę, tyle razy państwo staczało się w przepaść. Dość wspomnieć z ostatnich czasów, konfederację barską, ten wprawdzie bohaterski, ale samozwańczy bezsilny protest, którego bezpośrednim skutkiem był pierwszy rozbiór Polski.

Targowicka zbrodnicza konfederacja spowodowała drugi rozbiór. Powstanie Kościuszki, tego najszlachetniejszego syna Polski, ponieważ niecały naród wziął w niem udział, dla braku sił było

zgóry skazane na klęskę i to największą, bo jej następstwem był trzeci rozbiór, wymazanie państwa Polskiego z liczby żyjących i utrata głosu w koncercie między-narodowym.

Jak nasza historia uczy, nie królowie byli przyczyną upadku Polski, tylko te liczne, małe, na własną rękę działające, niemogące skupić koło siebie całego narodu króliki.

Powstanie 31 roku, zainicjowane przez grupę wojskowych ze szkoły podchorążych, pozbawiła nas armji narodowej i resztki samorządu. Powstanie 63 roku, że nie wspomnę o licznych drobniejszych, już nie powstaniach, lecz odruchach bezsilnego oburzenia, postawiło nawet byt naszego narodu pod znakiem zapytania.

A rzeczowe względy.

Każdy naród ma swoją tradycję i misję dziejową i swoje interesa.

Do ich strzeżenia potrzebuje on czynnika, któryby był ich żywym wyobrazicielem, czynnika któryby ich strzegł i nie spuszczał z oka, któryby posiadał program i konsekwentnie do jego urzeczywistnienia dążył. Bez niego wszelka polityka staje się zygzakowatą, chaotyczną, bezowocną. Taką trwałość i ciągłość tylko osoba Monarchy zapewnić jest zdolną.

## Rewizja u Lewina.

Sensacyjne aresztowania.

Prasa doniosła o masowych rewizjach w żydowskich instytucjach kulturalnych i społecznych w Warszawie. Ogółem dokonano zgórá 50 rewizyj. Na miasto wyruszyło 100 wywiadowców policji politycznej. Między in. kilkugodzinną rewizję przeprowadzono w lokalu Zw. literatów i dziennikarzy żydowskich. Wśród obecnych zastano tam b. naczelnego rabina wojsk polskich płk. dr. Mizesa.

Olbrzymią sensację w społeczeństwie żydowskim wywołało przeprowadzenie rewizji u prezesa ortodoksyjno-sjonistycznej organizacji „Mizrachi“ — Lewina.

Jak się obecnie dowiadujemy, rewizję miały na celu zlikwidowanie akcji komunistycznego warszawskiego komitetu młodzieży polskiej. Władze polityczne od dłuższego czasu były na tropie organizacji wywrotowej. Ustalenie kontaktów trwało kilka tygodni. Postanowiono akcję zlikwidować jednego dnia.

Dokonywano rewizyj nietylko u osób podejrzanych, ale także u osób znajdujących się poza

Naród jest wielkiem zbiorowiskiem i kłębowiskiem różnorodnych zawodów, interesów i zapatrywań. Wywołuje to z natury rzeczy tarcia, które są nieszkodliwe, a nawet zdrowe, o ile toczą się w granicach prawnych i umiarkowanych. Już ten fakt niezbiecie stwierdza potrzebę czynnika bezstronnego, który kierując się najwyższem dobrem narodu, jako całości, wybryki trzymał w karchach, łagodził waśnie i przeciwności, hamował zacieklność walczących obozów, które absorbując energję narodu i zasłaniając wzrok na cele wyższe, wspólne, osłabiają równocześnie wpływ państwa i jego siły nazewnątrz, wzmacniając w regule apetyty sąsiadów.

Monarcha jest tą oliwą, która działa uspokajająco wśród wzburzonych namiętności i niedopuszcza do ich zaognienia.

On jest tą latarnią, która wśród największych niebezpieczeństw wskazuje narodowi drogę postępowania, wcześniej je widzi i zawczasu przed niemi ostrzega.

Przykładów mamy aż nadto dużo i to zupełnie świeżych. Spójrzmy tylko na to, co się działo i dzieje w krajach, które się pozbyły monarchów, w Węgrzech, Austrii, Rosji, Hiszpanji i Chinach.

c. d. n.

podejrzeniami, które jednak były odwiedzane przez wywrotowców.

W związku z tem właśnie dokonana była rewizja u Lewina. W wyniku likwidacji akcji aresztowano 6 osób, przyczem ujawniono bardzo obfite materiały, świadczące o kontakcie z organizacją komunistyczną.

Stwierdzono także, że organizacja komunistyczna zdobywa coraz poważniejsze wpływy wśród młodych literatów żydowskich. W związku z tem oczekiwane są dalsze rewizje.

## Powrót taty.

P. Piłsudski, pożegnany uroczystie przez egipskich paszów, powraca do kraju. Nic w tem nadzwyczajnego wyjechał więc, powraca. A jednak usłużna prasa i rozmaici „wtajemniczeni”, starają się nadać temu faktowi jakieś niezwykle a doniosłe znaczenie.

Wpływa na to sytuacja polityczna, przypominająca bardzo tło rzewnej ballady Mickiewicza. „Rozlały rzeki (dosłownie), pełne zwierza bory (najgorszy ten deficyt) i pełno zbójców na drodze (opozycja, propaganda zagraniczna, „nieczynni bankierzy”).

Komu i jakie rodziniki dostaną się z tej podróży, to zobaczymy. W każdym razie trzeba stwierdzić, że kontyngent kandydatów do obdarowania bardzo się w ostatnich czasach zmniejszał.

Wobec tego nie wiadomo wogóle, czy powrót p. Piłsudskiego zaznaczy się jakimś jego czynnym wystąpieniem. Według ustawionego przez niego samego podziału, wyłącznej jego decyzji podlegają tylko: wojsko, sprawy zagraniczne i Sejm. Co do wojska — to gospodarowuje w niem według wskazań min. Piłsudskiego, p. gen. Składkowski. Sejm i Senat, jak to wykazali pp. Świtalski i Raczkiewicz, nigdy nie pracowały tak wydajnie i zgodnie z rządem, jak podczas ostatniej sesji. Nad polityką zagraniczną czuwa p. Beck, a choćby na tym odcinku niejedno było do poprawienia, to takich rzeczy nie robi się u nas głośno, lecz po cichu.

Od innych spraw, — od skarbu, finansów i gospodarstwa, — jest p. Prystor z „panami ministrami”. Jeśli w tych rzeczach to i owo jest niedobrze, to ich kłopot i odpowiedzialność. Nie wydaje nam się więc prawdopodobnym, aby p. minister spraw wojskowych zechciał w obecnych warunkach brać te sprawy na swoje barki. Oczywiście formalnie i nazewną, bo faktyczna odpowiedzialność jest urzędową stałą i niesporną.

Ale dopoki się to ostatecznie nie wyjaśni, dookoła powrotu taty w obozie sanacyjnym „pełno radości i krzyku”. „Ten sobie mówi i ten sobie mówi”. Jedni tajemniczo szepczą o nowej wyprawie na opozycję, gdy drudzy analogię z balladą posuwają aż tak daleko, że przebakują nawet o... porozumieniu ze „zbójcami”. Miałyby je przeprowadzić p. Bartel, zaproszony do wycieczek „za miasto” do Spaty.

W każdym razie sanacja przeżywa tęskne oczekiwanie, zawarte w słowach ballady:

*Pójdźcie o działki, pójdzie wszystkie razem  
Za miasto pod słup na wzgórek!*

## KRONIKA

### Osobiste

**Odnaczenie.** Ks. Ignacy Łachecki, wicedziekan Tyczyński, proboszcz w Hyżnem, odznaczony został godnością Szambelana Ojca św., Piusa XI.

**Z Tow. św. Wincentego a Paulo.** Dnia 6 kwietnia br. odbyło się na plebanji Walne Zebranie P. T. Członków Two. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na którym skarbniczka P. Węgłowska złożyła sprawozdanie kasowe za czas od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932. Ze sprawozdania wynika, że wkładki członków, puszka św. Teresy, dary jednorazowe dobrodziejów, subwencje, festyny, wenta, kwesta

i t. p. przyniosły ogółem w tym czasie 7.253 Zł 13 groszy. Z tego wydano: na stałe zapomogi 6.144 Zł, na jednorazowe wsparcia 109, na bułki świąteczne 118, za cztery sieroty w Łące zapłacono 495, na urządzenie wenty wydano 54\*10, wkładka do Związku Tow. P. M. 69\*71. Razem 6\*989 81 Zł. Pozostałość 263 32 Zł. W opiece Towarzystwa pozostaje 85 rodzin, obejmujących 134 osób. Z tego zestawienia widzimy, że na złagodzenie skrajnej nędzy tych rodzin potrzebuje Towarzystwo miesięcznie około 600 Zł, pozostaje zaś naten rok zaledwie 263 Zł.

Znowu przyjdą zbiórki, festyny, wenta i t. p., niechże się temu nikt nie dziwi, ale każdy ochoczo dołoży swoją ofiarę wedle możliwości do tego dzieła miłosierdzia, a pan Bóg to hojnie wynagrodzi. Na posiedzeniu tem p. prof. Panek podniósł kwestję żebractwa po domach, wnosząc projekt utworzenia Komitetu parafjalnego, któryby się zajął rozdzielaniem jałmużny, zebranej od ofiadawców, którzyby chcieli się uwolnić tym sposobem od chodzenia żebrzących po domach. Projekt ten znalazł uznanie ogółu, ale nie zdecydowano, kto ma ten Komitet na wzór Caritas w Poznaniu stworzyć. W każdym razie myśl jest rzuczona, a może z czasem przybierze realne kształty.

**Święcone** Związku Abstynentów, Ligi Przeciwalkoholowej i Bractwa Wstrzemięźliwości odbyte w niedzielę, dnia 10 bm. uwypukliło jeszcze wyraźniej zasługi Czcigodnego Ks. Prezesa Czastki, na polu walki z alkoholizmem. Takiego zainteresowania sprawą niewiele znajdziemy w Rzeszowie, a dowodem, że w święconem wzięło udział zgórą 100 osób, mimo, że nie wszyscy członkowie tego zjednoczonego stowarzyszenia byli obecni. W sali „Lutni” obrzymie stoły w podkowie ustawione, a pośród nich jeszcze jeden długi nie mogły pomieścić wszystkich uczestników. Gospodyni Święconego, p. prof. Sanecka, z pomocą swej córki, uroczej p. Marysi, z wielką uprzejmością podejmowała gości. Uroczystość rozpoczął ks. kan. Czastka poświęceniem darów Bożych, następnie prezes Ligi, prof. Cyprys, odczytał odnośny ustęp z Ewangelji św., który obecni wysłuchali stojąco. Poczem znowu ks. kan. Czastka zabrał głos, w mowie swej podnosząc zasługi obecnego starosty, oraz Zarządu miasta. Mowca dziękował p. staroście za opiekę, jaką otacza Stowarzyszenie, któremu nawet użyczył w budynku starostwa jednego pokoju na bibliotekę i posiedzenia Zarządu Związku Abstynentów. Miastu zaś za subwencje i wszelkiego rodzaju pomoc. Również zwrócił się z podziękowaniem do wiceprezesa Sądu p. Eustachiewicza, który zawsze najuprzejmiej służy swą osobą, w kwestiach odnoszących się do spraw Stowarzyszenia. Tak p. Starosta, jakoteż reprezentant gminy przyrzekli nadal swą opiekę i pomoc. Dzielenie się święconem jankiem odbyło się według tradycyjnego zwyczaju, Sympatyczny nastrój, który trwał od początku do ostatniej chwili podtrzymywały doskonale chóry Bractwa, pod batutą p. Szeligowej i deklamacje małych dzieci, z których jedna, małeńka Kozakówna, jest nam już dobrze znana z różnych występów. Dzieci nagrodzono hucznie oklaskami a Szanowną Dyrygentkę serdecznem podziękowaniem. Niewyczerpany w swych świetnych przemówieniach Ks. kan. Czastka mówił jeszcze o pracy i zasługach prezesa Ligi p. prof. Cyprysa i innych współpracowników. A gdy wkońcu zwrócił się z gorącym podziękowaniem do gospodyni i aranżerki święconego, która tyle poniosła trudów, a p. Sanecka z tą wyróżniającą ją z pomiędzy kobiet skromnością zaprotestowała przeciwko zbyt niemu, jak się wyraziła podnoszeniu jej zasług i podziękowała wszystkim gościom. Uroczystość dobiegła końca i zaczęto się rozchodzić.

**Oszukańcza afera.** Do jednego z tut. adwokatów zgłosił się chłopiec z listem od sędziego N., w którym tenże prosi o pożyczanie pewnej sumy. Adwokat nie podejrzewając nic złego dał chłopcu żadaną sumę. Za jakiś czas ten sam chłopiec zjawił się znowu u drugiego adwokata z listem od innego sędziego. Tym razem sprawa wyglądała nieco podejrzana, akwokat zatelefonował więc po policję. Chłopca aresztowano. W komisarjacie wspomniany chłopiec okazał się pierwszej wody kanarkiem i wyśpiewał wszystko, o co go pytano. Z listami miał go wysyłać znany w Rzeszowie donjuan Z. Policja Z. aresztowała.

**Nowemi dziesięciolotówkami ma nas uszczęśliwić mennica.** Rozegły się pogłoski, iż mennica państwowa przygotowała nowe monety srebrne 10-złotowe. Gdyby ta pogłoska miała się sprawdzić, musielibyśmy wszyscy pokupować nowe portmonetki, gdyż obecne 5-złotówki z trudnością można pomieścić w większej ilości w portmonetkach, będących teraz w użyciu.

**Karygodne niechlujstwo.** Jedyną studnią w śródmieściu, posiadającą możliwą wodę do picia, jest studnia między szkołami im. Scholastyki i im. Konopnickiej. Zdawałoby się, że tu będzie utrzymany przynajmniej ze względów higienicznych porządek, boć przecież krocie ludzi pije stamtąd wodę. Cały dzień jest studnia czynna, temsamem bardzo dużo mieszkańców może podziwiać niedbalstwo naszych władz sanitarnych, niespotykane nawet gdzieś w Grajdołku czy zabitej deskami Psiej Wólce. Ulica prowadząca do studni służy za miejsce załatwiania potrzeb naturalnych, przechodzących wieczorami zdziczałych przechodniów, tam też z powodu braku jakiegokolwiek światła schodzą się rozromansowane pary w nocy. Takim niechlujstwem, niedbalstwem i ignoracją przepisów sanitarnych może poszczycić się tylko sławetne król. wolne miasto Rzeszów. Czekamy na załatwienie tej sprawy w jak najkrótszym czasie.

**Powiesił się.** Z Piotrkowa donoszą o następującem zdarzeniu: Gospodarz wsi Grzechowo, pod Piotrkowem, niejaki Antoni Michalak nie mógł wywiązać się z zobowiązań pieniężnych. W tych dniach miała się odbyć egzekucja należących do niego ruchomości. Michalak — na widok nadjeżdżającego komornika uciekł do chlewu i tam odebrał sobie życie przez powieszenie. Wstrzymujemy się od komentarzy. Tyle pewna, że fakt ten jest nader charakterystyczny dla psychozy, spowodowanej rygorami egzekucyjnymi.



**„Kieszonkowa encyklopedia popularna”.** W niedługim czasie ukaże się dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego 12 x 15 cm.) pt. „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”, która opracowana przez grono najwybitniejszych fachowców na przeszło 2.000 str. druku (petitem) obejmuje rzeczowo w porządku działowo-alfabetycznym całość kształt wszystkich potrzebnych praktycznie w życiu wiadomości i informacji, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych (zwłaszcza życie gospodarcze kraju — dziedziny najnowszych zdobyczy człowieka — krótkie poglądy lekcje języków obcych i t. p. W tem popularnem dziele znajdzie się dla każdego — czy laika, czy uczonego — szereg niezbędnych w praktycznym życiu wiadomości — będzie to pewnego rodzaju nieodzownem dla każdego człowieka vademecum teoretyczne i praktyczne. Ze względu na niską cenę (w prenumeracie i przedpłacie: 16 Zł na spłatę. Cena księgarska po zamknięciu prenumeraty będzie o wiele wyższa). Każdy powinien dzieło to nabyć Redakcja: Kraków, Jezuitów 10.

**Z psami źle.** Miejska gospodarka psia stoi na kruchych nogach. Ciągłe wpływają do nas zażalenia na zły, albo niesłuszny wymiar opłaty od psa. Albo nie daje się komuś wymiaru opłaty (do czego Magistrat ustawowo jest obowiązany) i potem się go w trzech dniach licytuje, albo też ściągają dwa razy tę samą opłatę. Mamy przed sobą konkretny fakt, gdzie od p. J. Witaczka, ściągnięto podczas jego nieobecności po raz drugi opłatę za psa za drugie półrocze, jak wskazują kwity a nadto za tę gorliwość policzono kosztą egzekucyjne. Nic nie pomogła prośba gospodyni, aby zaczęto jeden dzień do powrotu właściciela psa, który wyjechał na pogrzeb, tylko... licytowano.

**Suszarnia skór** znajdująca się w Przybyszówce powinna się właściwie nazywać wylęgarnią szczurów. Tysiące tych gryzoniów urzęda najazd na sąsiednie pola i niszczą wszelkie rośliny tak, że żadnego warzywa wyhodować nie można. Nie pomagają prośby, kierowane do właściciela suszarni, aby coś tej pladze zaradził, wobec tego zwracają się z prośbą do p. Fizyka, aby z racji swej władzy sanitarnej był łaskaw wziąć ich w obronę.

**Wesoły Amor.** Teatr rewjowy od tygodnia już daje przedstawienia w swym namiocie na Nowem Mieście. Okazał on się imprezą pierwszorzędą i co dwa dni zmienia program. W zespolę biorą udział znani Publiczności rzeszowskiej pp. Oleńska, Kondracki, Ref-Ren, a z nowych Zwirski, Elwi, Mortjeff i balet Wierzyńskiego, pobudzając swemi, ciągle świeżemi dowcipami i skethami publiczność do ustawicznego śmiechu. Doskonały kwartet muzyczny, piękne kostjomy, świeże dekoracje, gra światła — doskonale uzupełniają grę artystów i doskonale popisy girls o wiele lepszych jak roku zeszłego. Namiot ogrzany piecykami. Ceny niskie ściągają zapewne rzesze widzów.

**R. TOW. KOLARZY I M.**

**Niedziela, dnia 24 kwietnia b. r.  
WYŚCIG OTWARCIA SEZONU.**

**Ulgi w spłacie podatku przemysłowego.** W związku z ustawą z dnia 10 marca 1932 r. zarządza się co następuje:

Płatnikom, którzy w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 31 sierpnia 1932 r. uiszczą dobrowolnie w całości lub w części zaległości w wymienionym podatku, powstałe do dnia 1 kwietnia 1931 r. przyzna się ulgi następujące:

I. bonifikaty w sumach tych zaległości od czasu ich spłacenia, a mianowicie:

a) przy wpłatach w kwietniu i maju 1932 r. 50% tych wpłat, b) przy wpłatach w czerwcu i lipcu 1931 r. — 35% tych wpłat oraz c) przy wpłatach w sierpniu 1932 r. — 25% tych wpłat.

Od tych wpłat nie będą pobrane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie.

II. dla płatników, którzy nie skorzystali z uprawnień w zakresie bonifikat (p. l. n. m. zarz.) wstrzymanie egzekucji zaległości tegoż podatku, powstałych do dnia 1 kwietnia 1932 r. o ile przy całkowitej terminowej spłacie należności bieżących (zaliczek miesięcznych, kwartalnych, wymiaru różnicy i rat podatku zryczałtowanego) powstałego po dniu 1 września 1932 r. będzie również uiszczoną dodatkowo jedna trzecia części tych sum na poczet wspomnianych zaległości do 1 kwietnia 1931 r.

Przy uiszczaniu tych wpłat będą pobrane odsetki za odroczenie w wysokości 6% w stosunku rocznym za okres od ustawowego terminu płatności odnośnych zaległości do dnia 31 marca 1931 r. oraz w wysokości 12% w stosunku rocznym od dnia 1 kwietnia 1931 roku do dnia uiszczenia.

Z ulg. wymienionych pod p. 1 i 2 nin. zarządzenia mogą korzystać tylko tacy płatnicy, którzy uprzednio uiszczą całkowitą kwotę zaległości w tymże podatku, powstałych od dnia 1 kwietnia 1931 r.

III) od zaległości, co do których naliczono koszty egzekucyjne do dnia 1 kwietnia 1932 r., o ile nie zostaną przeciw nim wdrożone ponowne kroki egzekucyjne, będą pobrane koszty egzekucyjne w wysokości 3%.

Ulgi, przewidywane w niniejszym zarządzeniu, nie będą stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej, złej woli płatników. Za jawną, złą wolę uważać należy życie płatników nad stan, dłuższe wyjazdy zagranicę, w celach niekuracyjnych, nab. obiektów majątkowych, systematyczne niedotrzymywanie terminów płatności podatków, działanie na szkodę Skarbu, wynikające z art. 105 i 106 ustawy o podatku przemysłowym i t. p.

**Łancuszek.** J. Dolińska składa 1 zł. i zaprasza p. Jadwigę Mazurównę.

**Kącik Pani Domu.**

Ukazała się ostatnio nakładem „Biblioteki Przeglądu Kobiecego” wielce ciekawa dla pań-gospodyń książka pt. „Spirytus w gospodarstwie domowym”. Autorki w osobach znanych publicystek p. p. Elżbiety Kiewniarskiej i Michaliny Ulanickiej, podeszły wręcz inaczej, niż się zazwyczaj podchodziło do owego ryzykownego tematu.

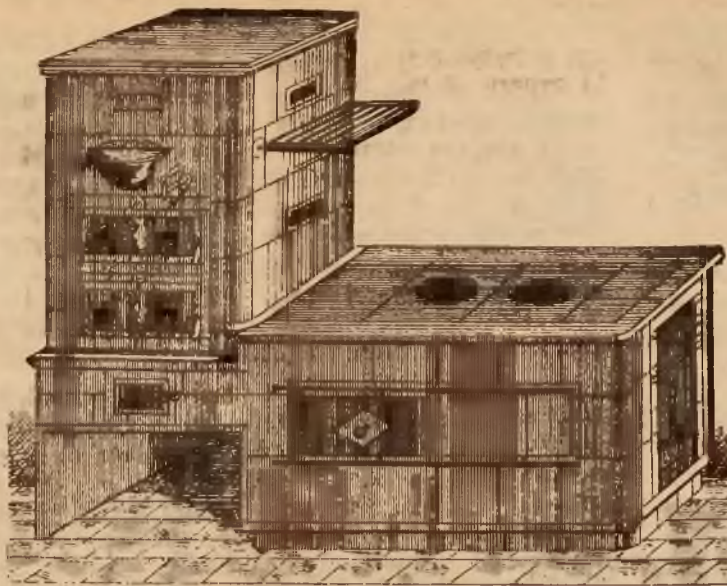
Walczy z alkoholizmem, lecz nie z alkoholem, gdyż, jak głosi słuszne motto książki: „Alkohol — to bogactwo narodowe, alkoholizm — to niebezpieczeństwo narodowe”.

**Ze sportu.**

Turniej ping-pongowy pocieszenia w Sokole. W ubiegłą niedzielę odbył się turniej ping-pongowy pocieszenia w Sokole. I. miejsce zajął dh. Bieniasz, II. dh. Warszawski, III. dh. Chmielówna, IV. dh. Wojturski. — W najbliższą niedzielę odbędzie się mecz ping-pongowy między Sokolem a tut. Bar-Kochbą. Bliższe szczegóły w afiszach.

**Uwaga!** Chcąc umożliwić „Wszystkim” uprawianie tak pięknego jakoteż zdrowego sportu, jakim jest tenis, zniżyliśmy na tegoroczny sezon ceny sprzedaży do minimum i dajemy sposobność nabycia dobrej rakiety krajowej w cenie 23 za sztukę. Stale posiadamy na składzie rakiety i piłki tak krajowe, jakoteż zagraniczne bezpośrednio i z pierwszego źródła, a nasza długoletnia fachowa znajomość tego artykułu, daje gwarancję naszym P. T. odbiorcom nabycia istotnie dobrego towaru. Wyłączna sprzedaż na Rzeszów i powiat rakiety i piłki, oraz innych przyborów firm: Slarengers L.S.A. Anglia, Dunlop R. Comp. Ameryka, Darsonval Francja, Argus Frema, Podlaska Wytw. Samolot. i t. p. Wszystkie rakiety, piłki, siatki, prasy, pokrowce i t. p. są tegorocznej produkcji.

Dział sportowy, Drogerji pod Gwiazdą w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 5.



Fabryka pieców kaflowych

**ALOJZEGO MOŁA**

(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe, szamotowe, ogniotrwałe w rozmaitych kolorach i deseniach.

**Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy**

**kredyt.**

## NA SEZON ROLNICZY

polecamy

po cenach bezkonkurencyjnych:

**NASIONA** gwarantowanej jakości

koniczyny, traw, buraków, warzyw i kwiatów

sprzedaż w sklepach:

przy ul. Dra Jabłońskiego

„ „ Grunwaldzkiej

„ „ Nowe Miasto

**NAWOZY SZTUCZNE**

azotowe

potasowe

i fosforowe

sprzedaż w hurtowni

przy ul. Dr. Jabłońskiego

## SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH.

# BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE ul. Grottera

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

**ZŁOTOWE** jak i **DOLAROWE**

za wysokim oprocentowaniem

Złatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

**Sprzedam** dom nomy dochodowy w Gdyni lub zamienię na gospodarke koło Rzeszowa. **JÓZEF ĆWIKŁA**, Gdynia, Grabówka.

„Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”

pod hasłem: „Wiedza dla Wszystkich” daje materiał naukowy ze wszystkich dziedzin życia. Książka dla wszystkich! Cena niska — na spłaty. Żądajcie prospektów: (dołączyć znaczek na porto) Kraków, Jezuitów 10. (Poszukujemy zastępców).

**Z kroniki żałobnej**

† S. p. **STANISŁAWA GUNIÓWNA** (Staroniwa) zmarła dnia 16 kwietnia br. w Krakowie w 20 roku życia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 8:30 rano.

† S. p. **ANNA NOWAKOWA** z Moskwów wdowa po funkcjonariuszu kolejowym, zmarła 19 kwietnia b. r. Pogrzeb odbył się we czwartek o godz. 8 rano.

† S. p. **MARJA WAWRZYKOWSKA** z Grudzieńskich (Boguchwała) zmarła dnia 19 kwietnia w 82 roku życia. Pogrzeb odbył się we czwartek o godz. 9 rano.



**Łańcuch** na Bursę rzem. i Sterociniec. P. Dr. Schneibergowa składa 2 Zł. i zaprasza p. Prószyńską, dyr. Szkoły przemysłowej i Kuzińskiego, dyr. Szkoły Handlowej.

**Reportuar kin:**

„WANDA” wyświetla długo oczekiwany film X-27 z Marią Dietrich.

„MUZEUM” wyświetla arcywesoły film z Anny Ondrą pt. TAKA SŁODKA DZIEWCZYNA JAK TY.

PRENUMERUJ CIE „ZIEMIĘ RZESZOWSKĄ.”